Włókniarze na wezwanie ZPB im. Armii Ludowej naprzód do walki o wykonanie planu 1951 r.!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 1951 ROKU. Nr 14

IMIĘ WIELKIEGO STALINA nadzieją ludów w walce o pokój

List wyborców okręgu stalinowskiego Moskwy do pierwszego kandydata narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W stolicy ZSRR odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli zakładów przemysłowych, instytucji oraz organizacji społecznych i towarzystw stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy.

Zebranie poświęcone było sprawie wysunięcia kandydata bloku komunistów i bezpartyjnych do Rady Najwyższej RFSRR.

Zgromadzeni jednomyślnie przyjęli rezolucję popierającą kandydaturę Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej.

Wśród burzliwych oklasków przyjęto także tekst listu do Stalina, w którym czytamy m. in.:

DROGI JÓZEFIE WISSARIONOWICZU!

My, przedstawiciele robotników, inżynierów, techników, pracowników naukowych, urzędników instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji społecznych i zrzeszeń mas pracujących stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, zebrani na naradzie przedwyborczej, przesyłamy Wam, genialny Wodzu narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, nasze płomienne i serdeczne pozdrowienia!

Z ogromną radością i jednomyślnością aprobujemy decyzje wielotysięcznych załóg fabryki „Elektrozawod", kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektrotechnicznych i innych, które z ogromnym entuzjazmem wysunęły na swych zebraniach przedwyborczych Waszą kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ze stalinowskiego okręgu wyborczego.

W JEDNOMYŚLNYM WYSUNIĘCIU WASZEJ KANDYDATURY NA DEPUTOWANEGO DO RADY NAJWYŻSZEJ RFSRR ZNAJDUJĄ SWÓJ WYRAZ: GORĄCA MIŁOŚĆ I BEZGRANICZNE ODDANIE CAŁEGO NARODU RADZIECKIEGO DLA WAS, KOCHANY TOWARZYSZU STALINIE.

Wy, Józefie Wissarionowiczu, doprowadziliście nasz kraj do zwycięstwa w ciężkich latach wielkiej wojny narodowej. Wy, zmobilizowaliście wszystkie siły naszego narodu do bohaterskiej walki przeciwko faszystowskim najeźdźcom. Pod Waszym mądrym kierownictwem radzieckie państwo wielonarodowe wyszło z okresu ciężkich doświadczeń wojny jeszcze silniejsze i potężniejsze. W latach wojny narodowej radziecki ustrój społeczny i gospodarczy wspaniale dowiódł swej wyższości i nieprzezwyciężonej żywotności.

DROGI TOWARZYSZU STALINIE!

Z głębokim zadowoleniem i radością powitaliśmy uchwały rządu o wspaniałych budowlach komunizmu podjętych z Waszej inicjatywy. Budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Wołdze i Dnieprze, budowa gigantycznych kanałów w Turkmenii, na południu Ukrainy i na Krymie, kanału żeglownego, łączącego Wołgę z Donem — to ogromny wkład w dzieło stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu. Budowle komunizmu stanowią przekonywający wyraz siły i potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki. W budowlach tych widzimy nowy przejaw Waszej, Józefie Wissarionowiczu, ojcowskiej troski o rozkwit naszego kraju, o szczęśliwe i dostatnie życie ludzi radzieckich.

KOMUNIZM NIE JEST JUŻ ODLEGŁYM CELEM. KOMUNIZM JEST JUŻ NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ. W WALCE O REALIZACJĘ WIELKICH ZADAŃ KOMUNIZMU NIEUSTANNIE KRZEPNIE JEDNOŚĆ MORALNO - POLITYCZNA NARODU RADZIECKIEGO.

Pierwsza wśród równouprawnionych republik związkowych — Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka wniosła swój wielki wkład w dzieło budowy komunizmu.

Pod Waszym kierownictwem, Towarzyszu Stalinie, naród radziecki uporczywie walczy o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów.

Wielki przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla mas pracujących całego świata w ich walce o swe wyzwolenie spod niewoli kapitalistycznej, o nowe i szczęśliwe życie. 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężnym obozie demokracji i socjalizmu. SIŁY SOCJALIZMU ROSNĄ, KRZEPNĄ I ZWYCIĘŻAJĄ.

Rośnie i rozwija się potężny ruch obrońców pokoju, który ogarnął wszystkie państwa. Cała postępowa ludzkość z podziwem obserwuje bohaterską walkę narodu koreańskiego i ochotników chińskich przeciwko interwentom amerykańskim.

Jakby nie szaleli amerykańsko - angielscy podżegacze wojenni, **NIE UDA IM SIĘ POWSTRZYMAĆ NIE ZWYCIĘŻONEGO RUCHU DOBY DZISIEJSZEJ O POKÓJ, O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ, O SZCZĘŚCIE CAŁEJ PRACUJĄCEJ LUDZKOŚCI.**

WASZE ŚWIETLANE IMIĘ, JÓZEFIE WISSARIONOWICZU, NAPAWA WIARĄ SERCA WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW, ŻE SPRAWA POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU ZWYCIĘŻY.

DROGI TOWARZYSZU STALINIE!

Z radością komunikujemy Wam, że w wyniku uporczywej walki o wykonanie i przekroczenie powojennej 5-latki stalinowskiej, masy pracujące okręgu stalinowskiego przedterminowo wykonały zadania planu 5-letniego i dały państwu ponadplanową produkcję wartości setek milionów rubli.

Zapewniamy Was, Józefie Wissarionowiczu, że masy pracujące naszego okręgu nie poprzestaną na osiągniętym i oddadzą wszystkie swe siły, wiedzę i doświadczenie sprawie dalszego rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny.

NIECH ŻYJE I ROZKWITA WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI!

NIECH ŻYJE BOHATERSKA PARTIA LENINA — STALINA!

CHWAŁA NASZEMU RZĄDOWI RADZIECKIEMU!

CHWAŁA WIELKIEMU STALINOWI!

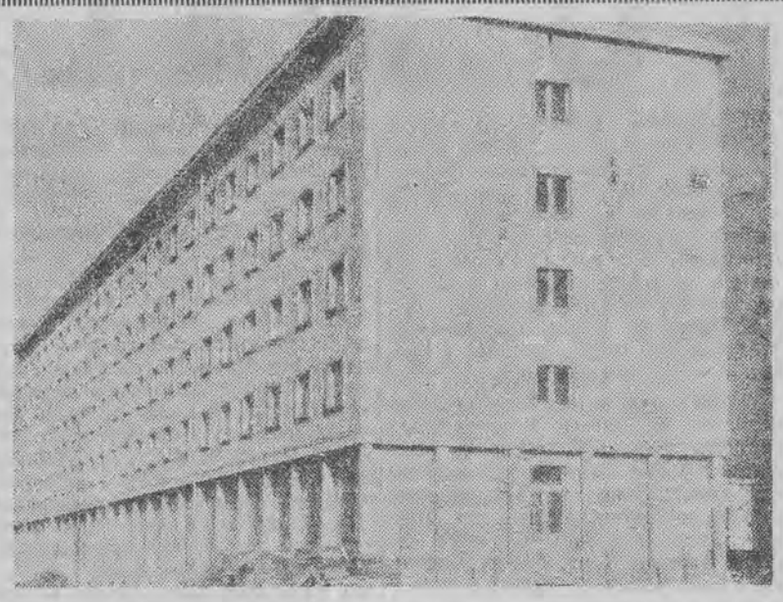

Ten piękny, nowoczesny budynek — to VII Dom Akademicki przy ul. Bystrzyckiej w Łodzi. Na początku przyszłego roku akademickiego (1951/1952) jeszcze trzy takie domy zostaną oddane do użytku studiującej młodzieży.

Nowi ministrowie RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. mianował inż. Romana Piotrowskiego ministrem Budownictwa Miast i Osiedli, a Stefana Pietrusiewicza i inż. Juliusza Żakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

* * *

Prezydent RP. mianował tow. Czesława Bąbińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i kierownikiem tego ministerstwa.

* * *

Prezydent RP. mianował dr. Tadeusza Michejdę ministrem bez teki, odwołując go jednocześnie ze stanowiska ministra Zdrowia.

* * *

Prezydent RP. mianował dr. Jerzego Sztachelskiego ministrem Zdrowia.

Chłopi Hajderabadu walczą o wolność

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi agencja TASS, dziennik „Naya Sabera" pisze, że **w ostatnich czasach rozwinęła się uporczywa walka chłopów okręgu Telengana w księstwie Hajderabad o ziemię, pokój i demokrację.** Oddziały wojska i policji prowadzą okrutną akcję represyjną przeciwko uczestnikom walki wyzwoleńczej i ich rodzinom. Patrole policyjne na samochodach i motocyklach grasują we wsiach, dokonując rewizji i aresztowań. Mimo krwawych represji walka wyzwoleńcza trwa. Biorą w niej udział tysiące mężczyzn i kobiet zgrupowanych w oddziałach partyzanckich. Jeden z oficerów policji przyznał, że **na obszarze Telengany do policji należy dzień, ale noc — do partyzantów.** Jego zdaniem, walki narodowo - wyzwoleńczej nie da się stłumić, jeżeli lud nie otrzyma chleba, oddzieży i pracy.

17 uczestników ruchu chłopskiego, uwięzionych przez władze, skazano na śmierć. Postępowa opinia publiczna Indii występuje w ich obronie. Do prezydenta Indii i do nizama księstwa Hajderabad napływają petycje od organizacji postępowych i poszczególnych osobistości, domagające się skasowania wyroków śmierci.

Walka o plan 1951 roku rozpoczęta...

Do walki o plan należy przystąpić zaraz, na początku nowego roku. Trzeba od razu wzbudzić w sobie niezłomną wolę pokonywania trudności, niezłomne postanowienie zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych. Wiemy, jaka siła tkwi w masach robotniczych, jaki entuzjazm zdolne są one wykrzesać z siebie dla wykonania planów gospodarczych. Ten entuzjazm przyczynił się do wypełnienia przed terminem — mimo trudności — zadań pierwszego roku Planu 6-letniego w przemyśle bawełnianym.

Nowy rok rozpoczęli robotnicy walką o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych. W nowym roku wszystkie zakłady stają do współzawodnictwa o najlepsze wyniki produkcji. Hasło to rzuciła onegdaj załoga przodujących Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej. Całą Polskę obiegło wezwanie, mobilizujące wszystkich włókniarzy do ubiegania się o tytuł najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym na rok 1951.

Wprawdzie i w ubiegłym roku istniało współzawodnictwo międzyzakładowe, obliczano sumiennie osiągnięcia wszystkich zakładów w poszczególnych kwartałach, przyznawano nagrody, dyplomy, inicjatywa Zakładów im. Armii Ludowej ma jednak szczególny charakter, wzywa do większych i szczytniejszych zadań: ubiegajmy się nie o tytuł przodującego zakładu w okresie kwartału, lecz pracujmy tak, aby w wyniku całorocznej pracy zasłużyć sobie na wyróżnienie.

Nowe, długofalowe współzawodnictwo międzyzakładowe, stawia większe wymagania, ale i chlubniejsze przynosi wawrzyny. Współzawodnictwo to zmusza do równomiernego wykonywania miesięcznych planów produkcyjnych, systematycznego zwiększania wydajności pracy. Dlatego wezwanie załogi Zakładów im. Armii Ludowej zawiera nową formę szlachetnej rywalizacji między załogami poszczególnych fabryk włókienniczych, która przyczyni się do zwiększenia produkcji przemysłu i do poprawy bytu robotników i ich rodzin.

Inicjatywa robotników ZPB im. Armii Ludowej pozostaje w ścisłym związku z zapoczątkowaną już kampanią o 100-procentowe wykonywanie baz produkcyjnych.

Inicjatywa załogi Zakładów im. Armii Ludowej oznacza rozwijanie twórczego entuzjazmu mas robotniczych, popieranie i wprowadzanie nowych metod pracy, usprawnień, pomysłów racjonalizatorskich, nowych form współzawodnictwa. Kładzie mocny fundament pod wzrost wydajności pracy. Inicjatywa ta oznacza — rozpowszechnianie metody Kowalewa, opiekę nad klubami racjonalizatorskimi wzmożenie szkolenia zawodowego.

Wezwanie skierowane przez przodującą załogę jest wyrazem siły i dojrzałości politycznej klasy robotniczej Łodzi i jej przodującego oddziału — włókniarzy. Dumne to wezwanie jest nową, chlubną kartą dodaną do pięknych tradycji proletariackiej Łodzi. Łódź, która nie szczędziła krwi i ofiar w walce z faszyzmem i wyzyskiem kapitalistycznym, wkłada dziś cały swój entuzjazm rewolucyjny w miliony metrów tkanin, wyprodukowanych zgodnie z planem budowy podstaw socjalizmu i ponad ten plan.

Robotnicy przemysłu włókienniczego z entuzjazmem podejmą wezwanie swych towarzyszy, na masowych zebraniach przyjmą uchwały, które ich poprowadzą do zwycięskiego wykonania planu produkcyjnego w 1951 roku. Pod kierownictwem organizacji partyjnych i związkowych przeanalizują doświadczenia roku ubiegłego, zlikwidują braki które utrudniały im pracę w przeszłości i z twardym postanowieniem pójdą do niechybnego zwycięstwa.

Dumne wezwanie ZPB im. Armii Ludowej jest wyrazem doniosłego faktu, że włókniarze stali się prawdziwymi gospodarzami swego przemysłu i jak dobrzy gospodarze myślą i walczą o podniesienie produkcji, a co za tym idzie o poprawę warunków swego bytu.

Z Zakładów im. Armii Ludowej rozlega się na cały przemysł włókienniczy Polski Ludowej mobilizujące wezwanie:

WYPEŁNIAJMY CO DZIEŃ ZWYCIĘSKO NASZE PLANY PRODUKCYJNE! KOŃCZMY BILANSEM DODATNIM PLANY MIESIĘCZNE! UBIEGAJMY SIĘ O ZASZCZYTNY TYTUŁ PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU NA ROK 1951!

Nienawiść i przekleństwa narodów ścigają Eisenhowera w jego podróży po Europie Zachodniej

PARYŻ (PAP). Ruch protestacyjny przeciwko zbrojeniom Niemiec i zainstalowaniu sztabu Eisenhowera we Francji szerzy się z niesłabnącą siłą w całej Francji. W piątek widownią najpotężniejszych manifestacji było miasto LYON oraz departament RHONE.

W godzinach południowych do gmachu konsulatu amerykańskiego w Lyonie udały się liczne delegacje robotnicze celem złożenia protestów.

Gmach konsulatu obstawiony został znacznymi oddziałami policji i gwardii ruchomej, które zagrodziły drogę delegacjom. W pobliżu konsulatu zebrały się tysięczne tłumy mieszkańców miasta.

Policja kilkakrotnie szarżowała, nie zdoławszy jednak rozproszyć tłumów.

W zakładach włókienniczych, metalurgicznych i chemicznych Lyonu oraz w okolicach miasta odbyły się krótkie strajki, w których brali udział niemal wszyscy robotnicy. Tramwajarze Lyonu na znak protestu prowadzili wozy w tempie zwolnionym.

KOMUNIKAT BIURA POLITYCZNEGO KP FRANCJI

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wita entuzjazm ludzi pracy okręgu paryskiego, przejawiony w strajku patriotycznym przeciwko obecności w Paryżu Eisenhowera.

Komunikat stwierdza, że krótkotrwałe strajki i manifestacje w zakładach pracy, demonstracje pod hotelem „Astoria" protesty różnych warstw ludności pracującej podkreśliły **nieugięty opór narodu francuskiego wobec zbrojenia Niemiec i polityki przygotowań wojennych.** Dzięki tym protestom Eisenhower mógł przekonać się, że **naród francuski nie życzy sobie jego obecności jako głównodowodzącego armią atlantycką.**

Biuro Polityczne potępiło haniebną postawę rządu zdrady narodowej, stosującego represje wobec uczestników ruchu protestacyjnego.

W dalszym ciągu komunikat Biura Politycznego naświetla zdradę rządu przez uznanie reżimu Franco i nawołuje klasę robotniczą do walki przeciwko tego rodzaju polityce rządowej, sprzecznej z interesami Francji i narodu francuskiego. Biuro Polityczne stwierdza, że rząd Plevena raz jeszcze zademonstrował posłuszeństwo wobec rozkazów Waszyngtonu, witając czołobitnie wodza naczelnego nowych oddziałów nazistowskich — gen Eisenhowera.

Komunikat Biura Politycznego **ostro potępił usunięcie Ireny Joliot-Curie z komisariatu energii atomowej oraz metody policyjne, stosowane wobec tych, którzy wyrażają protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec i którzy stają w obronie pokoju.**

DEMONSTRACJE MIESZKAŃCÓW LONDYNU

LONDYN (PAP). W sobotę po południu przybył samolotem na lotnisko Northholt pod Londynem gen. Eisenhower. Całe lotnisko zostało obstawione silnymi oddziałami policji. Samochód z generałem był eskortowany z lotniska do hotelu w Londynie przez policję na motocyklach.

Na wieść o przybyciu do stolicy Anglii Eisenhowera, ulicami miasta przeciągnęły pochody protestacyjne z licznymi transparentami, na których widniały napisy:

„Wracaj do domu generale!" itp.

18 stycznia posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 18 stycznia 1951 roku, o godz. 10.

Marszałek
Sejmu Ustawodawczego
(—) Władysław Kowalski

Podpisanie układu o wymianie handlowej między Polską a Finlandią na rok 1951

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 stycznia br. w Helsinkach podpisany został protokół polsko-fiński, dotyczący wymiany handlowej między obu krajami w roku 1951.

Polska będzie importować z Finlandii: miedź, celulozę papierniczą i włókienniczą, podkłady kolejowe, papier, olej talowy oraz różne urządzenia i maszyny dla przemysłu. W zamian za to Polska dostarczy Finlandii: węgiel, wyroby włókiennicze, wyroby walcowane, różne wyroby przemysłu maszynowego oraz spożywczego, m. in. cukier.

Protokół podpisali: ze strony Fińskiej — minister Nykop, ze strony Polski — dyrektor dep. traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznego — dr Aleksander Wołyński.

Wojska ludowe wyzwoliły pięć dalszych miast

Protest min. Pak Hen Ena przeciwko barbarzyństwom piratów powietrznych USA w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowo-demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 13 bm. podało:

Oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy kontynuując ofensywę przeciwko wojskom amerykańskim i lisynmanowskim na zachodnim i centralnym odcinku frontu wyzwoliły miasta Ooen, Kimjanczanni, Icchon i Jodżu.

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Machari, położone w odległości 30 mil na południowy wschód od Wondżu i przecięły szosę oraz linię kolejową, łączące Czeczon z wybrzeżem wschodnim. Wojskom amerykańskim, holenderskim i francuskim, znajdującym się na południe od Wondżu grozi odcięcie od głównych sił wojsk interwencyjnych.

DEPESZA PAK HEN ENA DO ONZ

NOWY JORK (PAP). — Do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych wpłynęła depesza od ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena. Depesza podaje nowe fakty bestialstw, popełnionych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, wymieniając m. in. nalot 82 bombowców na Seul w dniu 3 bm. Minister Pak Hen En domaga się od ONZ podjęcia skutecznych kroków w celu okiełznania agresorów amerykańskich.

NOWE BESTIALSTWA AMERYKANÓW W KOREI

LONDYN (PAP). — Cofając się pod naporem koreańskiej armii ludowej, interwencyjne wojska Mac Arthura, wyładowują swą wściekłość z powodu poniesionych porażek, bombardując spokojne miasta i wsie i szerząc straszliwe zniszczenia w całej Korei.

Jak donoszą zachodni korespondenci frontowi, **amerykańskie latające fortece planowym bombardowaniem obróciły w gruzy wyzwolone przez armię ludową miasto Wondżu. 80 procent gmachów miasta zostało doszczętnie zniszczone. Wondżu — piszą korespondenci — można już obecnie traktować jedynie jako punkt strategiczny.**

Faszystowska cenzura w Anglii

PARYŻ (PAP) — Jak donosi korespondent „Liberation", w Londynie wyświetlany jest obecnie film francuski „Życie rozpoczyna się jutro". Z filmu tego zostały wycięte wszystkie sceny, które przedstawiają działalność naukową prof. Joliot-Curie.

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — TO WALKA O POKÓJ

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zdecydowanie potępił wszelkie próby remilitaryzacji Niemiec. Przedstawiciele najszerszych mas ludowych 80 krajów napiętnowali plany wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, jako poważną groźbę dla pokoju, zażądali zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami oraz wycofania z tego kraju wojsk okupacyjnych.

Walka o realizację tej doniosłej uchwały Wielkiego Zgromadzenia Narodów nabiera olbrzymiego znaczenia właśnie obecnie, gdy agresorzy amerykańscy w zbrodniczym sojuszu z kołami rządzącymi krajów marshallowskich **wkroczyli na drogę gorączkowego zbrojenia Niemiec Zachodnich na szeroką skalę.**

Obecnie wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie z niepokojem obserwują, jak imperialiści amerykańscy, którzy dążą do podporządkowania sobie i ujarzmienia całego świata, którzy od przygotowywania wojny agresywnej, przeszli do jawnych aktów zbrojnej agresji przeciwko Korei i Chinom, czynią wszystko, aby stworzyć i uzbroić najemną armię agresorów, a przede wszystkim armię faszystowską w Niemczech Zachodnich.

Narzucając narodom Europy Zachodniej swego gauleitera — Eisenhowera, **imperialiści amerykańscy coraz bardziej rozdmuchują histerię wojenną**, mobilizują wszystkie siły i środki, aby przygotować nową wojnę. **Wskrzeszając hitlerowski „Wehrmacht" chcą doprowadzić do tego, aby naród niemiecki zapomniał o krwawych następstwach hitlerowskiego „Blitzkriegu", patrioci francuscy — o niezliczonych ofiarach walki wyzwoleńczej, robotnicy angielscy — o niedoli okresu wojennego, o barbarzyńskim bombardowaniu Londynu i innych ośrodków przemysłowych Anglii, masy pracujące Włoch — o ponurych latach panowania faszystowskiego. Ideologiczne przygotowywanie agresji w Europie powierzyli oni przede wszystkim swym nikczemnym pachołkom prawicowo - socjalistycznym i agenturze titowskiej. Mochowie i Schumacherowie, Attlee i Bevinowie, Kardelowie i Dżilasowie usiłują obecnie przekonać ludzi pracy, że wzmożenie produkcji wojennej „rozładuje" bezrobocie i pozwoli na „rozbudowę" zdławionej przez kapitał amerykański gospodarki krajów zmarshallizowanych.**

Doświadczenie narodów Chin, Korei, Vietnamu, Indonezji, Burmy, Malajów i Filipin dowodzi z całą oczywistością, że w ślad za amerykańskimi kredytami wojennymi, pożyczkami, instruktorami i uzbrojeniem przychodzi do krajów wojna ze wszystkimi jej straszliwymi następstwami. Cały świat widzi, jak drapieżcy z Wall Street rozszarpują obecnie żywe ciało bohaterskiego narodu koreańskiego, niszczą jego dobytek, mordują kobiety, starców i dzieci, wyładowując swą tchórzliwą złość i wściekłość z powodu ponoszonych klęsk na bezbronnej ludności. Obrońcy pokoju na całym świecie wyrażają głęboką sympatię bohaterskiemu narodowi koreańskiemu i walecznym ochotnikom chińskim, którzy prowadzą sprawiedliwą i świętą walkę na jednym z najtrudniejszych odcinków bitwy o pokój.

Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę z całej głębi niebezpieczeństwa, jakim jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich dla pokoju na całym świecie. Odrodzenie militaryzmu niemieckiego zagraża bezpieczeństwu wszystkich narodów Europy.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zdecydowanie występują przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego, wypowiadają się na rzecz **pokojowego, demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego. Praska konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, potępiając agresywną politykę imperialistów amerykańsko - angielskich, którzy już dawno wyrzekli się uchwał poczdamskich, wskazała konkretną drogę rozwiązania problemu niemieckiego w interesie pokoju.** Obrońcy pokoju na całym świecie wiedzą, że **tylko istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec obok miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie na zawsze kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów amerykańskich. Dlatego też walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich jest w chwili obecnej jednym z naczelnych zadań walki o pokój.**

Francuscy bojownicy o pokój rozwinęli potężną akcję przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Masy pracujące Francji organizują masowe **strajki protestacyjne, demonstracje i wiece**, wyrażając pełne gniewu oburzenie przeciwko utworzeniu — z rozkazu imperialistów amerykańskich — nowej armii faszystowskiej pod postacią „europejskich" sił zbrojnych. Setki tysięcy osób w całym kraju wzięły już udział w zorganizowanym przez obrońców pokoju **ogólno - narodowym plebiscycie przeciwko zgubnej dla Francji polityce remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.** W przekazanych Amerykanom portach francuskich La Pallice i Bordeaux bohaterscy dokerzy francuscy, cieszący się poparciem całej ludności, **odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej.** Ożywiona akcja obrońców pokoju we Francji uwieńczona została poważnymi sukcesami: **przedterminowym zdemobilizowaniem żołnierzy powołanych w r. 1949 do wojska, uwolnieniem z więzień wielu bohaterów ruchu obrońców pokoju, zorganizowaniem setek nowych, skupiających przedstawicieli różnych kierunków, komitetów walki o pokój.**

Wielomilionowa armia włoskich bojowników o pokój postawiła sobie jako zadanie mobilizację **całego narodu** w obronie pokoju, izolowanie garstki podżegaczy wojennych z rządem de Gasperi na czele, pokornie wykonujących rozkazy Waszyngtonu. **W całych Włoszech — w zakładach pracy, w domach, szkołach, urzędach — obrońcy pokoju z ożywieniem dyskutują zagadnienia poruszone w uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.** Zagadnienia walki przeciwko groźbie nowej wojny omawiane są przez robotników i chłopów, przez rzemieślników i kupców, przez działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych, przez członków organizacji katolickich, partii chadeckiej, saragatowskiej, republikańskiej i innych. Obrońcy pokoju zwrócili się do wszystkich pochodzących z wyboru instancji proponując im, aby wypowiedziały się **przeciwko zbrojeniom, podnoszeniu podatków i zwiększeniu kredytów na cele wojenne.** W przedsiębiorstwach włoskich powstają komitety walki w obronie produkcji na potrzeby pokojowe, skupiające ludzi pracy różnych przekonań politycznych.

W Anglii rozwija się ogólnonarodowa kampania przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Szerokie warstwy narodu angielskiego, szeregowi członkowie partii labourzystowskiej i związków zawodowych, masy bezpartyjne wyrażają coraz większe zaniepokojenie i obawę, widząc, jak przywódcy labourzystowscy, idąc na pasku Waszyngtonu, odbudowują w Niemczech Zachodnich hitlerowski „Wehrmacht". Na ręce rządu Attlee napływają petycje protestacyjne. Robotnicy domagają się położenia kresu zbrodniczej polityce odradzania agresywnych Niemiec.

Zbrodnicze plany amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy zamierzają przekształcić terytorium Niemiec w pole bitwy i zmusić młodzież niemiecką, aby ginęła w imię tzw. „atlantyckich interesów" magnatów finansowych z Wall Street, **wywołują wśród ludności niemieckiej coraz potężniejszą falę protestu przeciw remilitaryzacji Niemiec.** Coraz częściej na murach domów w miastach i wsiach Niemiec Zachodnich pojawiają się hasła: **„Amerykanie, wynoście się!"** Coraz bardziej popularne staje się wystosowane przez premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej wezwanie do zjednoczenia narodowego. **W walce przeciwko remilitaryzacji, o jedność Niemiec wykuwa się jedność działania całego narodu niemieckiego — komunistów, socjal - demokratów i robotników bezpartyjnych.**

Rośnie i rozszerza się ruch obrońców pokoju również **w Stanach Zjednoczonych.** Na wiecach i zebraniach, w rezolucjach i listach bojownicy o pokój, działacze związkowi, organizacje demokratyczne coraz energiczniej wyrażają niezadowolenie i protest przeciwko agresywnej polityce kliki Trumana, przeciwko tworzeniu nowego ogniska wojny w Europie. Listy, które liczne organizacje demokratyczne USA (Kongres Słowian Amerykańskich, Partia Postępowa, organizacje kobiece i in.) przesyłają Trumanowi, **określając wskrzeszenie armii zachodnio - niemieckiej, jako „krok nierozsądny, prowokujący wojnę"**, podkreślają, że siły postępowe USA zdecydowane są walczyć przeciwko tej zbrodniczej polityce i wysuwają **żądanie niezwłocznego pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej przez utworzenie jednolitych, demokratycznych i niezależnych Niemiec.**

Potężne wiece protestacyjne, burzliwe demonstracje mas pracujących towarzyszą Eisenhowerowi w jego podróży po Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach zmarshallizowanych. Tysiące policjantów chronią gauleitera amerykańskiego przed gniewem ludu. Jednakże poprzez wszystkie kordony policji przedziera się pełen gniewu głos oburzonych ludów: „Eisenhower, wynoś się z Europy!", „Zagrodzimy drogę agresji!", „Udaremnimy zbrodnicze plany podżegaczy wojennych!".

Rozwijający się we wszystkich krajach ruch ludowy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich świadczy, że walka ludów o pokój wkroczyła w najbardziej decydujący etap. W obecnej sytuacji ludzie, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, nie mogą biernie, ugodowo ustosunkowywać się do tworzenia nowego ogniska wojennego w sercu Europy.

Sukces walki o pokój, sukces walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zależy w ostatecznym wyniku od tego, jak szerokie masy ludności we wszystkich krajach zostaną wciągnięte do walki, zależy od aktywności i stopnia zorganizowania ruchu obrońców pokoju. Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju winny być doprowadzone do wszystkich ludzi we wszystkich krajach. Winny one stać się dla całej postępowej ludzkości programem bezpośrednich akcji w obronie pokoju. Miejsce komunistów jest w pierwszych szeregach bojowników przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych. Pokój musi zwyciężyć wojnę!

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

Vietnamskie wojska ludowe wyparły Francuzów z Todui-Son

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Vietnamu agencja TASS podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej donoszący, że **wojska vietnamskiej armii ludowej zmusiły resztki wojsk nieprzyjacielskich do wycofania się z rejonu Long - Toan - Long - Vin.** W rejonie delty rzeki Czerwonej vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały cztery posterunki francuskie oraz **wyparły wojska przeciwnika z Todui - Son na południe od Hanoi.**

U naszych przyjaciół

SZKIELET POTĘŻNEGO SŁONIA W INSTYTUCIE ZOOLOGICZNYM AKADEMII NAUK ZSRR

MOSKWA. W Instytucie Zoologicznym Akademii Nauk ZSRR znajduje się szkielet olbrzymiego słonia, odnaleziony kilka lat temu nad brzegiem Morza Azowskiego, w pobliżu miasta Osipienko podczas osunięcia się skały. Uczeni radzieccy określili, że słoń ten żył w okresie prehistorycznym, mniej więcej od 2 do 3 milionów lat temu. Szkielet słonia „azowskiego" posiada pięć metrów wysokości. Jego kły, długości około 2 metrów, są dwukrotnie dłuższe i czterokrotnie grubsze niż u żyjących obecnie słoni.

SZYBKI ROZWÓJ GOSPODARCZY SŁOWACJI

PRAGA. Rozwój gospodarczy Słowacji, która przed wojną była zacofaną prowincją kraju, postępuje obecnie szybko naprzód. W Słowacji powstają nowe gałęzie przemysłu. W ciągu ostatnich lat zbudowano tu około 50 nowych, wielkich fabryk i zakładów przemysłowych. W roku ubiegłym rozpoczęto budowę ponad 20 nowych zakładów przemysłowych.

ROZWÓJ SŁUŻBY OCHRONY ZDROWIA W RUMUNII

BUDAPESZT. Rumuńska służba zdrowia osiągnęła w roku 1950 poważne sukcesy. Liczba poliklinik i ambulatoriów wzrosła blisko trzykrotnie w porównaniu z 1944 rokiem. Poważne osiągnięcia zanotowano również na froncie walki przeciwko malarii. Rozbudowano także sieć klinik położniczych. W roku 1950 w Rumunii było już 878 klinik.

PONAD 18 TYSIĘCY BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W BUŁGARII

SOFIA. W chwili obecnej znajduje się w Bułgarii ponad 18 tysięcy bibliotek publicznych. W bibliotekach tych znajduje się 25 milionów tomów, w tej liczbie wiele dzieł klasyków marksizmu-leninizmu.

Naukowcy radzieccy zwiedzają Warszawę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy grupa uczonych radzieckich — delegatów Akademii Nauk ZSRR na konferencję naukową biologów, agrobiologów i medyków w Kuźnicach. W skład delegacji wchodzą prof. dr N. M. Sisiakian, jako przewodniczący delegacji oraz prof. dr W. S. Rusinow i prof. dr E. M. Miszustin.

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie uczeni radzieccy złożyli wieniec na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Ministerstwa Zdrowia zwiedzili tereny b. getta warszawskiego i Trasę W—Z.

W godzinach popołudniowych prof. dr N. M. Sisiakian wygłosił w sali audytoryjnej SGGW wykład pod tytułem: „Biologiczne podstawy nauki Miczurina". Wykład zgromadził licznych naukowców i studentów Warszawy.

Polska domaga się wydania hitlerowskiego oprawcy

Nota poselstwa RP do Holandii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 października 1950 r. poselstwo RP w Hadze przesłało holenderskiemu MSZ notę następującej treści:

Poselstwo RP przesyła wyrazy poważania królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych Holandii i ma zaszczyt je powiadomić, że Ministerstwo Sprawiedliwości w Polsce zwróciło się do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu powzięcia odpowiednich kroków, aby zbrodniarz wojenny Pieter-Nicolaas Menten, urodzony 26. 5. 1899 w Rotterdamie, obecnie zamieszkujący w Holandii pod nieznanym adresem, został oddany do dyspozycji generalnej prokuratury przy Sądzie Najwyższym w Polsce.

Nota stwierdza, że Menten:

I W okresie okupacji niemieckiej na terenie b. województwa lwowskiego, idąc na rękę okupantowi, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej prześladowanych ze względów rasowych, a mianowicie — w dniu 27. 8. 1941 r. w Uryczu (pow. Stryj), przeprowadził przy pomocy 2 funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa, egzekucję około 180 osób narodowości żydowskiej, które zostały zastrzelone nad specjalnie w tym celu wykopanym dołem i następnie tam zakopane, w tej liczbie znajdowały się 4 siostry niejakiego Michała Mirskiego — Maria, Lina, Helena i Salomea oraz jego dwie siostrzenice — Erna i Lusia, wszystkie należące do rodziny Pistynierów.

II W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisaryczny zarządca kilku „pożydowskich" przedsiębiorstw — przywłaszczył sobie i wywiózł do Holandii urządzenia mieszkania aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków u kompetentnych władz dla dokonania ekstradycji zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo załącza przy niniejszym następujące dokumenty:

1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;

2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.

Haga, dnia 2 października 1950 r.

* * *

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedzi nie udzielił.

ZMP-owcy na front walki z analfabetyzmem

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Zarządu Głównego ZMP podjął ostatnio uchwałę o zadaniach Związku w likwidacji analfabetyzmu.

Uchwała stwierdza, że **od listopada 1949 r. do lipca 1950 r. członkowie ZMP nauczyli czytać i pisać 38 tys. analfabetów.** Jest to osiągnięcie znaczne, lecz niewspółmiernie małe w stosunku do możliwości organizacji.

W związku z tym sekretariat Zarządu Głównego polecił całej organizacji podjąć walkę z analfabetyzmem pod hasłem: **„Wszyscy ZMP-owcy do czynnej pracy na froncie walki z analfabetyzmem".**

* * *

Prezydium Zarządu Głównego ZMP wysłało do wszystkich przewodniczących kół ZMP pismo, w którym wzywa ich do wniesienia jak największego wkładu w likwidację analfabetyzmu.

„Wysokie" ambicje prawicowo - socjalistycznych pachołków imperializmu

Drożyzna w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Ministerstwo dla spraw gospodarczych Wirtembergii wydało komunikat w sprawie **wzrostu cen i braku surowca w Trizonii w IV kwartale 1950 roku.**

Komunikat stwierdza, że **w listopadzie ub. roku wzrosły ceny 30 proc. artykułów pierwszej potrzeby, objętych statystyką urzędową.** Ten sam fakt dał się zauważyć również w grudniu.

Watykan finansował bandytów faszystowskich

Zeznania biskupa Gojdicza w procesie bratysławskim

PRAGA (PAP) — W toku zeznań biskupa grecko - katolickiego Gojdicza — jednego z trzech oskarżonych dostojników kościelnych, którzy stanęli przed sądem w Bratysławie, wyszły m. in. na jaw szczegóły jego współdziałania z banderowcami, których Gojdicz starał się obronić przed władzami bezpieczeństwa.

Gojdicz zeznał, że **przygotowywał fałszywe dokumenty dla zbrodniarzy banderowskich.**

Prokurator przedstawił sądowi niektóre dokumenty świadczące o tym jak ohydne zbrodnie popełniali banderowcy na terytorium Czechosłowacji, korzystając z pomocy imperialistów zachodnich. Uzbrojone grupy banderowców grabiły i paliły wsie czechosłowackie, dokonywały aktów sabotażu i morderstw.

Przewodniczący sądu pokazał oskarżonemu fotografie niektórych pomordowanych ofiar banderowców i oskarżony musiał przyznać, że **przyczynił się swą działalnością do tych zbrodniczych czynów.**

— Proszę powiedzieć — zapytał następnie oskarżonego prokurator — jak odnosił się Watykan do banderowców?

OSKARŻONY GOJDICZ: Watykan odnosił się do nich dobrze.

Oskarżony Gojdicz mówił dalej o konferencjach episkopatu, jakie odbywały się po lutym 1948 roku w obecności przedstawicieli internuncjatury, którzy wzywali episkopat do działalności przeciwko ustrojowi ludowo - demokratycznemu. Na jednej z takich konferencji postanowiono wystosować w tym duchu apel do księży i wiernych. W tym celu wykorzystano listy pasterskie. Oskarżony redagował takie listy sam, bądź też otrzymywał gotowe teksty bezpośrednio od arcybiskupa Berana z Pragi.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony stwierdza, że **otrzymywał zasiłki pieniężne z internuncjatury praskiej, z Watykanu i z Ameryki. W 1949 roku otrzymał on z internuncjatury ogółem 220 tysięcy koron. Pieniądze te wykorzystał na popieranie tych duchownych, którzy uprawiali działalność antypaństwową. Biskup Gojdicz otrzymywał również pieniądze z Caritasu. W 1946 roku wypłacono mu z tego źródła około 450.000 koron.**

Pytany o motywy swej nielegalnej działalności, oskarżony przyznał, że dążył do upadku ustroju ludowo-demokratycznego.

ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE

Po zeznaniach biskupa Gojdicza sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków m. in. wielu duchownych katolickich, którzy z namowy swych biskupów wkroczyli na drogę zbrodni.

Świadek Obtulowicz, b. adwokat i radca prawny arcybiskupstwa spiskiego **określił biskupa Wojtaszaka jako kolaboracjonistę i człowieka żądnego zysków materialnych.**

Świadek Anna Baerowa, b. sekretarka konsulatu austriackiego w Bratysławie, wyjaśnia, że **pełniła funkcję kuriera, przewożąc materiały szpiegowskie dostarczane jej przez biskupa Bużałkę — zagranicę, do emigracyjnej grupy zdrajcy słowackiego Turczańskiego.**

Dalszy świadek Grzegorz Buranycz, ksiądz grecko - katolicki zeznaje na okoliczność swej współpracy z biskupem Gojdiczem. Buranycz **w obawie przed zasłużoną karą za zbrodnie, popełnione na terytorium Polski w czasie okupacji hitlerowskiej, zbiegł w r. 1945 na Słowację, gdzie znalazł opiekę i pomoc u oskarżonego Gojdicza.** Od niego otrzymał fałszywe dokumenty, umożliwiające mu pobyt w Czechosłowacji, Gojdicz powierzył mu misję zorganizowania przemytu.

Świadek Borys Turkyniak, b. sekretarz biskupa Gojdicza, złożył obszerne zeznania, dotyczące **dywersyjnej i szpiegowskiej działalności swego przełożonego.**

Po zeznaniach świadków i odczytaniu bogatego materiału dowodowego sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych opinii rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI
Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

15 stycznia 1919 roku zamordowani zostali w Berlinie **Róża Luksemburg i Karol Liebknecht.** Nasłani przez zdradzieckich przywódców prawicowej socjaldemokracji niemieckiej — Eberta, Scheidemanna i Noskego, mordercy zabili przywódców rewolucyjnej walki, jaką prowadził niemiecki proletariat

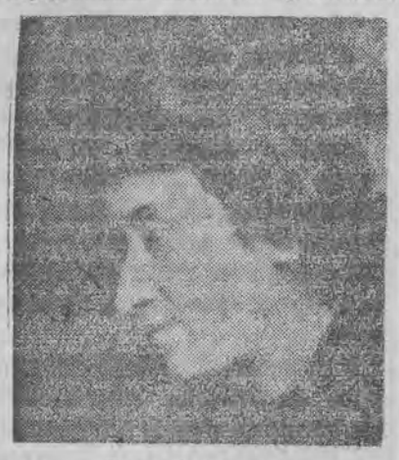

Róża Luksemburg

przeciwko imperialistycznym monopolistom i junkrom niemieckim, wspieranym przez całą burżuazję międzynarodową.

Zamordowanie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg było jednym z najcięższych ciosów, zadanych rewolucji niemieckiej przez kontrrewolucję, w pierwszych szeregach której szli prawicowi socjaldemokraci. **Była to jedna z najbardziej nikczemnych zbrodni w długim łańcuchu zbrodni, popełnionych przez poprzedników Schumachera, których uwieńczeniem było przed 18 laty doprowadzenie Hitlera do władzy, a dziś jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.**

Zamordowanie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta było wstrząsem dla całej międzynarodowej klasy robotniczej. W kilka dni po tej nikczemnej zbrodni pisał Lenin:

„Krew najlepszych bojowników obejmującej cały świat Międzynarodówki proletariackiej, krew niezapomnianych przywódców socjalistycznej rewolucji światowej będzie hartowała coraz to nowe masy robotnicze do walki na śmierć i życie".

Niezwykle boleśnie odczuła tę stratę niemiecka klasa robotnicza, **która w Róży Luksemburg i Karolu Liebknechcie utraciła wybitnych rewolucjonistów, mimo wszystkie swe błędy i pomyłki, wiodących lud pracujący do walki o obalenie imperializmu.**

Boleśnie odczuła tę stratę **polska klasa robotnicza, której Róża Luksemburg była wybitną działaczką, nazwaną przez Lenina „orłem rewolucji".**

* * *

Róża Luksemburg, urodzona w 1871 r. w Zamościu, była przez całe swe życie **nieugiętą bojowniczką o wyzwolenie mas pracujących z kapitalistycznej niewoli. Prowadziła ona nieprzerwaną walkę przeciwko burżuazji i imperializmowi o rewolucję socjalistyczną, krzewiła w masach poczucie międzynarodowej solidarności proletariatu, głosiła i realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.**

Róża Luksemburg była organizatorem, duszą i mózgiem **Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy — rewolucyjnej partii robotniczej, stojącej na gruncie marksizmu.** SDKPiL wychowywała masy robotnicze Polski **w duchu najściślejszego sojuszu z rewolucyjnym ruchem Rosji, zwalczała nacjonalizm panujący w PPS, demaskowała jej politykę zdrady interesów proletariatu i prowadziła klasę robotniczą do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.**

Po kilku latach ofiarnej pracy w polskim ruchu robotniczym, prześladowana i tropiona przez policję carską, wyjeżdża do Niemiec, gdzie staje się **jednym z najaktywniejszych bojowników lewego skrzydła socjaldemokracji.**

Ale przez cały czas utrzymuje najściślejszy kontakt z polskim ruchem robotniczym. **Na odgłos rewolucji w 1905 r. od razu wraca do ojczyzny. Kieruje walką, jaką prowadził polski proletariat w sojuszu z proletariatem rosyjskim przeciwko znienawidzonemu caratowi. Jest motorem wielkich strajków robotniczych i demonstracji, niezmordowanie mobilizuje masy do rewolucji, organizuje prasę SDKPiL, która dzięki niej ukazuje się regularnie, pisze wezwania, ulotki. Widzimy ją na najbardziej odpowiedzialnych i niebezpiecznych pozycjach walki; jej płomienny duch zapala i prowadzi. Wszystkie siły dla rewolucji, dla zwycięstwa — to było jej hasło.**

W dwa lata później widzimy ją na kongresie socjalistycznym w Sztutgarcie, gdzie jako **delegatka SDKPiL gorąco popiera wystąpienie Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, wskazujące drogi walki mas ludowych z niebezpieczeństwem wojny imperialistycznej.**

Róża Luksemburg widzi narastające niebezpieczeństwo reakcji imperialistycznej. Zdaje sobie sprawę, że **prawicowa socjaldemokracja zdradza ruch robotniczy.** Z rewolucyjnym ogniem prowadzi ona walkę przeciwko tej prawicy, nie dochodzi jednakże tak jak i cała ówczesna lewica niemiecka do zrozumienia konieczności ostatecznego organizacyjnego zerwania z oportunistami.

W ciągu całego tego okresu Róża Luksemburg **ani na chwilę nie zrywa łączności z ojczyzną.** Pisze do rewolucyjnych wydawnictw polskich. Instruuje i wychowuje kadry SDKPiL w duchu marksizmu, w duchu walki z niebezpieczeństwem wojny, o rewolucyjne wyzwolenie klasy robotniczej w oparciu o naturalnego sojusznika, jakim jest proletariat Rosji. **Z całą energią przeciwstawia się knowaniom piłsudczyzny i PPS, ujawnia ich służalczość wobec burżuazji i zdradę interesów polskiej klasy robotniczej.**

Gdy w 1914 r. wybuchła wojna światowa, prawica socjaldemokratyczna jawnie przeszła na stronę swych rządów. Jedynie partia bolszewików została wierna rewolucyjnemu internacjonalizmowi.

W tych ciężkich dniach dla ruchu robotniczego nieliczna tylko grupa lewicy socjaldemokratycznej **z Karolem Liebknechtem, Różą Luksemburg, Mehringiem i Klarą Zetkin na czele,** mimo że nie wyzbyła się do końca swych błędnych poglądów, rozpoczyna w t. zw. Związku Spartakusa rewolucyjną walkę przeciwko wojnie imperialistycznej.

Do walki tej stają najlepsi synowie ludu niemieckiego. **Karol Liebknecht** organizuje wielkie wystąpienie proletariatu niemieckiego przeciwko wojnie. W okopach i na tyłach, w kraju i na emigracji gromadzi siły rewolucyjne i antywojenne dzisiejszy prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Wilhelm Pieck.**

Spartakusowcy stanęli też na czele rewolucyjnych mas proletariatu niemieckiego w rewolucji 1918 r. Obok Karola Liebknechta, rewolucyjnymi działaniami robotników niemieckich kieruje wówczas Róża Luksemburg. Bierze ona udział w **organizowaniu Komunistycznej Partii Niemiec wraz z Karolem Liebknechtem i obecnym prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Wilhelmem Pieckiem, wchodzi w skład jej Komitetu Centralnego.**

Rozzuchwalona słabością sił rewolucyjnych w ówczesnych Niemczech i uzbrojona przez rządy an-

Karol Liebknecht

gielski i francuski do krwawej rozprawy ze swym ludem kontrrewolucja postanawia uderzyć awangardę postępu niemieckiego w samo serce. **15 stycznia 1919 r. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostali zamordowani w berlińskim ZOO.**

* * *

32 lata minęły od owego dnia. **W Polsce buduje się dzięki Związkowi Radzieckiemu socjalizm, o który całe swe życie walczyła Róża Luksemburg. We Wschodnich Niemczech, dzięki Związkowi Radzieckiemu obalona została władza monopolistów i junkrów, przeciwko której walczyli bojownicy rewolucji socjalistycznej — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg.** Toczy się walka o pokojową i demokratyczną przebudowę całych Niemiec, którą kieruje towarzysz broni Karola Liebknechta — **Wilhelm Pieck.** Braterska współpraca polskich i niemieckich bojowników przeciwko imperializmowi, której wcieleniem byli **Róża Luksemburg i Julian Marchlewski** ożywia dziś oba nasze państwa: Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną we wspólnej naszej walce przeciwko odbudowie imperializmu i militaryzmu niemieckiego, o pokój i współpracę narodów.

Nad grobem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg chylą się w hołdzie sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Socjalistycznej Partii Jedności oraz Komunistycznej Partii Niemiec. Chylą się w hołdzie sztandary Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

B. T.

Kursy dla analfabetów
w zakładach pracy

Na ostatnich posiedzeniach Komitetu Fabrycznego PZPR w ZPP im. Jurczaka, szeroko omawiana była sprawa likwidacji analfabetyzmu na terenie zakładów. Wspólnymi siłami administracji, rady zakładowej i organizacji partyjnej — zorganizowany został ostatni kurs dla analfabetów, w którym uczestniczy 16 kobiet i 3 mężczyzn.

Prymuskami kursu są ob. ob.: Maria Chróściel, Maria Ograczyk, Leokadia Łaszczyk, Maria Ptasińska, które pomagają w nauce słabszym uczestnikom kursu. Dużo pracy w sprawę likwidacji analfabetyzmu w ZPP im. Jurczaka wkłada kierowniczka kursu — ob. Wanda Łączyńska. Wierzymy mocno, że wspólnymi siłami, ochoczą pracą słuchaczy i troskliwą opieką rady zakładowej i organizacji partyjnej w krótkim czasie zwalczymy resztki analfabetyzmu na naszym terenie.

St. Kowalska
ZPP im. Jurczaka

* * *

W grudniu ub. roku w ZPB im. Marchlewskiego zakończony został kurs dla analfabetów, który ukończyło 37 słuchaczy, rekrutujących się spośród robotników naszych zakładów. Trzy najlepsze absolwentki kursu otrzymały premie pieniężne. Są to ob. ob.: Barbara Zaborowska, Maria Kowalewska i Franciszka Łęczak.

Wypowiedzi uczestników kursu, świadczą o tym, że zdają oni sobie w całej pełni sprawę z korzyści, jakie przynosi nauka. Na przykład ob. Franciszka Łęczak zapewnia, że będzie się uczyć jeszcze dalej i agitować wszystkich tych, którzy niechętnie uczęszczają na lekcje, uświadamiając ich o znaczeniu nauki.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

Start do nowych zwycięstw
Na apel Kawczyka odpowiadają robotnicy z całego kraju

Alfred Kawczyk, który rzucił górnikom przed kilku dniami wezwanie do podniesienia cykliczności prac na kopalni, myślał dawno o tej sprawie. Wzywał do jej rozwiązania fakt, że jakże często na ścianie, gdzie pracowała jego brygada, zostawały bryły węgla czekające na załadowanie przez następną zmianę. Domagały się rozwiązania tej sprawy własne trudności Kawczyka, który przed przybyciem na ścianę nie wiedział, od czego tego dnia zacznie pracę jego brygada, a co pozostawiła do pracy poprzednia zmiana. Wyjaśniły mu tę sprawę zawarte w artykule wicemi-nistra tow. Lesza słowa — **„Cykl na dobę prawem pracy kopalni"** i opisy metod pracy kopalń radzieckich.

Bo przecież sprawa jest prosta. **Pracować tak, by każda doba stała się określonym, pełnym etapem realizacji planu produkcyjnego. Pracować tak, by każda godzina przynosiła wiadome z góry zadania, by z tych godzin jednego dnia powstał przewidziany uprzednio wynik pracy — pełny cykl wydobycia węgla, by każda następna doba dawała nowy cykl.**

A jednak... Liczby, proste, suche cyfry mówią o tym, jak trudno było w wielu kopalniach zrozumieć tę prostą sprawę. Przeciętna liczba wykonywanych przez kopalnie cyklów wynosi 16 do 18 miesięcznie, A dni roboczych w miesiącu jest około 25. Cyfry mówią jeszcze więcej. Mówią o tym, jak bardzo potrzebna była rzucona przez **Kawczyka** inicjatywa: **gdyby** przeciętna liczba wykonywanych miesięcznie cyklów wzrosła **tylko o dwa — to nasz przemysł węglowy dostarczyłby krajowi w ciągu roku o 3600 tysięcy ton węgla więcej.**

Alfred Kawczyk zobowiązał się wraz ze swoją brygadą i brygadami innych zmian osiągać **w ciągu miesiąca 27 cyklów produkcyjnych.** Na jego apel odpowiedziały w ciągu kilku dni załogi ponad **60 kopalń.** Już teraz napływają meldunki o podniesieniu wydajności kopalń, które zwiększyły cykliczność swej pracy. Konieczność wykonywania cyklu w ciągu doby, potrzeba rytmicznej, planowej pracy każdej brygady i zespołu staje się coraz powszechniej zrozumiała dla wszystkich górników.

W podwyższeniu liczby cyklów produkcyjnych każdej kopalni zawarta jest głęboka, o znaczeniu ogólnym treść. Treść wyższej, socjalistycznej pracy.

W książce Ażajewa „Daleko od Moskwy" jest opisany moment, gdy w pełnym natężeniu roboczego dnia, po spojeniu na lodzie któregoś z rzędu odcinka rurociągu, kierujący pracą inżynier mówi do robotników: **— „dogoniliśmy plan".** Ta stała myśl o zadaniach do wypełnienia, pełna świadomość osiągniętego już stopnia ich realizacji w każdej chwili pracy, pozwoliła budowniczym rurociągu dogonić i przegonić plan, wykonać wielkie zadanie przed terminem. **Wprowadzenie cykliczności prac wymaga opracowania dokładnego planu pracy zmiany, racjonalnej kontroli, wykorzystania każdej minuty. Cykliczność prac kopalnianych da nie tylko całej załodze, ale każdej brygadzie, każdemu górnikowi świadomość stopnia realizacji zadań produkcyjnych, złączy każdą chwilę pracy górnika z planem produkcyjnym kopalni.**

Przy pracy cyklicznej, przy pracy, która musi dać w ciągu doby określoną możliwościami kopalni ilość węgla — w tym, co osiągnie poszczególny górnik, zainteresowany jest nie tylko on sam, nie tylko jego brygada — zainteresowany jest cały zespół pracujący na danej ścianie. Nie wykonanie na czas podwrębienia przodka, czy wywiercenia otworów strzelniczych, opóźni wydobycie węgla i jego załadowanie. Opieszałość w odbudowaniu chodnika, czy przełożeniu transportera odwlec może zakończenie cyklu produkcyjnego, sprawić, że następna zmiana, pracująca już w nowej dobie, nie może zacząć od wydobycia węgla. **Praca cykliczna staje się wysoką formą zespołowej pracy.** Współpracują tu przecież ze sobą nie tylko brygady czy zmiany. Aby cykl zakończyć w odpowiednim czasie, współpracować muszą wszyscy — górnicy i dozór techniczny, ładowacze i obsługa transporterów, ludzie wykonujący prace pomocnicze pod ziemią i na górze — **cała załoga musi stać się zwartym kolektywem, dążącym do wspólnego wszystkim celu.**

Wezwanie do takiej pracy rzucił **dwudziestokilkuletni chłopiec, młody górnik, ZMP-owiec.** To nie jest przypadek. Alfred Kawczyk, któremu Polska Ludowa dała zawód i pracę, Alfred Kawczyk, który dojrzewał i zdobywał pod kierownictwem partii świadomość konieczności walki o lepszą przyszłość, w warunkach twórczej pracy dla zbudowania Polski socjalistycznej — to jeden z milionów ludzi, rosnących wraz z rozkwitem wolnego od wyzysku życia — ludzi przyszłych dni.

Trzeba, żeby poprzez organizacje partyjne, poprzez zebrania grup partyjnych i rozmowy agitatorów, poprzez organizowane przez ZMP masówki młodzieży — treść apelu Kawczyka stała się bliska i jasna dla wszystkich górników.

I nie tylko górników. **Apel Kawczyka znalazł już oddźwięk wśród robotników innych gałęzi przemysłu.** Oto np. **brygada wielokrotnego przodownika pracy, A. Staszaka ze szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się w odpowiedzi na wezwanie Kawczyka podnieść średnie wykonanie normy akordowej z 250 do 300 proc.**

Górnicy pięknym startem zaczęli realizację drugiego roku Planu 6-letniego. Poznanie treści apelu Kawczyka zmobilizuje robotników całej Polski do stałego podnoszenia swej pracy, do wykrywania rezerw produkcyjnych, do wzmożenia dyscypliny pracy, do krzewienia socjalistycznego ducha w rozwiązywaniu zadań produkcyjnych. Apel Kawczyka, który rozległ się w dniu 2 stycznia, w pierwszym dniu pracy nowego roku socjalistycznego budownictwa — to piękny start polskiej klasy robotniczej do nowych zwycięstw.

S. G.

Junacy SP z Zakładów im. Wróblewskiego
do młodzieży czechosłowackiej

Młodzież ZPJ im. Wróblewskiego, zrzeszona w szeregach „Służba Polsce", wysłała do młodzieży czechosłowackiej list, w którym między innymi czytamy:

„Młodzież Zakładów im. Wróblewskiego, zorganizowana w hufcu „Służba Polsce", życzy bratniej młodzieży czechosłowackiej dalszych sukcesów w jej dotychczasowej owocnej pracy nad podniesieniem dobrobytu swego kraju. Młodzież polska razem z Wami i całą postępową młodzieżą świata walczyć będzie o największy skarb, któremu na imię „pokój".

Szkolenie ideologiczne w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku

W sekretariacie podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku, zebrała się grupa towarzyszy na zajęcia szkolenia partyjnego. Na twarzach widać oznaki lekkiego podniecenia, dzisiaj bowiem ma być seminarium z pierwszej części czwartego tematu, obejmującego położenie klasy robotniczej w carskiej Rosji w okresie rozwijającego się kapitalizmu, ogromny wyzysk mas chłopskich i rewolucję w 1905 roku. Towarzysze znają dobrze ten temat, gdyż opracowali go gruntownie w okresie przedświątecznym z wykładowcą, **tow. Glińskim**, który jest kierownikiem wydziału kadr w tych zakładach.

— **Nasz wykładowca** — stwierdza tow. Dytrych — **ma dobre podejście do słuchaczy i umie prowadzić wykład tak, że człowiek z prawdziwą przyjemnością przychodzi na kursy.**

Wejście tow. Glińskiego przerywa rozmowę. Po sprawdzeniu listy obecności przez kierownika kursu, tow. Nowakowskiego, okazuje się, że wszyscy są obecni. 100 - procentowa frekwencja.

Żywe dyskusje dowodem dobrej znajomości tematu

— Kto z towarzyszy opowie nam o położeniu chłopstwa w carskiej Rosji? — stawia pytanie wykładowca.

— Może ja spróbuję — zgłasza się **tow. Pawlak** z tkalni — i zaczyna płynnie opowiadać, w jak ciężkich warunkach żyło chłopstwo, które wielokrotnie buntowało się, nie mogąc znieść pańszczyźnianego ucisku, o reformie rolnej w 1861 roku, która zmieniła tylko formę wyzysku, ale nędzy chłopskiej w niczym nie zmniejszyła.

Towarzysze słuchają i przytakują. Nie obce im są losy chłopa rosyjskiego. Wielu robotników tych zakładów w poszukiwaniu pracy i chleba przenosiło się ze wsi do miast za rządów sanacji. Wielu z nich doznało nędzy i upokorzenia ze strony przedwojennych fabrykantów i dlatego słowa mówiącego przyjmują z całkowitym zrozumieniem. Po wyczerpaniu tematu przez tow. Pawlaka, **towarzysze dyskutują i polemizują z referującym, rozszerzają i pogłębiają temat.** Tow. Gliński podsumowuje wypowiedzi towarzyszy i przechodzi do następnego zagadnienia: zorganizowanie proletariatu i działalność w tym okresie Lenina i Stalina. **Z kolei zabiera głos. tow. Dytrych.** Przebieg rewolucji 1905 roku omawia **tow. Piasecki**, smarowacz z przedzalni, stary robociarz, który pamięta jeszcze strajki i wyczyny „czarnej sotni". Towarzysze uzupełniają i rozszerzają historie rewolucji 1905 roku, która miała tak wielkie znaczenie dla przyszłej zwycięskiej rewolucji 1917 roku. Widać, że dobrze opanowali temat i przygotowali się do zajęcia. Tow. Pawlak kładzie specjalny nacisk na wypadki 9 (22) stycznia.

— „Krwawa niedziela" — mówi tow. Pawlak — wykazała rosyjskim robotnikom słuszność stanowiska bolszewików, że cara nie należy prosić, lecz z bronią w ręku wywalczyć sobie prawa.

Tow. Gliński podsumowując dyskusję, przypomina towarzyszom, że ich zakłady noszą imię Rewolucji 1905 roku. Imię to zobowiązuje załogę do zdecydowanej walki o wykonanie planów produkcyjnych.

Na zakończenie kursu zebrani omawiają wypadki polityczne ostatniego tygodnia. I tu trzeba stwierdzić, że uczestnicy kursu dokładnie czytają prasę, że mają wyrobiony sąd o wydarzeniach, zachodzących na arenie międzynarodowej.

Rośnie nowy aktyw

Wykładowca, tow. Gliński, prowadzi swoje wykłady w przystępnej formie. Jeżeli zachodzi potrzeba, rozmawia ze słuchaczami indywidualnie, aby tylko wszystkie wiadomości pozostały im w pamięci. Pierwsze 30 minut poświęca na seminarium z poprzedniego tematu, od 30 do 45 minut przeznacza na referat, nawiązujący do nowego tematu. W ciągu ostatnich 15 minut prowadzi „prasówkę". Ze słuchaczy na ogół jest zadowolony. Nasuwa się jednak pewna uwaga: otóż **towarzysze częściej zabierają głos w dyskusji niż towarzyszki.**

— A przecież są zdolne kobiety w tej grupie — stwierdza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — **tow Raduszyński** — nie tak dawno **słuchaczki tego kursu otrzymały awans społeczny. Tow Walczak do niedawna tkaczka została przewodniczącą rady zakładowej, a tow. Maciejewska** z obciągaczki przeszła na stanowisko przewodniczącej **rady kobiecej. Kursy partyjne pomagają nam poważnie w politycznym wychowywaniu ludzi i stąd te wyniki. Kierownictwo partyjne robi wszystko, aby towarzyszom uprzystępnić korzystanie ze szkolenia, a jednocześnie czuwa nad przestrzeganiem dyscypliny na kursie.** Towarzysz nieobecny na kursie bywa wzywany do kierownictwa partyjnego i musi usprawiedliwić swą nieobecność. O ile to nie pomaga, wzywa się takiego towarzysza na posiedzenie egzekutywy, na którym musi się tłumaczyć ze swego postępowania.

O ile przyczyny nieobecności są istotne, jak na przykład u tow. Gabary, która musiała w godzinach, w których odbywał się kurs odbierać dziecko ze żłobka, organizacja partyjna stara się usuwać przeszkody. Po uzgodnieniu sprawy z kierownictwem żłobka ZPB im. Stalina, tow. Gabara odbiera dziecko o 2 godziny później, lub zanosi je 2 godziny wcześniej, mogąc bez przeszkód brać udział w szkoleniu.

Szkolenie partyjne pogłębia dyscyplinę partyjną, wychowuje aktyw, otwiera przed towarzyszami możliwości awansu.

Dzięki szkoleniu, partyjniacy Zakładów im. Rewolucji 1905 roku hartują się do walki o plan, stają się świadomymi budowniczymi Polski socjalistycznej.

Z. Ruta.

Zespół świetlicowy CZPP
dla dzieci koreańskich

Zespół świetlicowy Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego przygotował 3-aktową sztukę radzieckiego pisarza Uspieńskiego pt. **„Przyjaciele".** Sztuka ta wystawiona zostanie w sali teatr. ORZZ przy ul. Traugutta 18 w przyszłą niedzielę, tj. 21 bm.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony został przez radę zakładową CZPP na pomoc dla dzieci koreańskich.

Bilety w cenie 3 i 5 zł. nabywać można w Oddziale Związku Zawodowego Chemików, przy ul. Traugutta 18, IV piętro.

Wojewódzki zjazd pielęgniarek

Wczoraj w sali konferencyjnej ORZZ odbył się **wojewódzki zjazd pielęgniarek,** zorganizowany przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia. W obradach wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, PCK, ZSCh i Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi.

Tematem obrad było omówienie sprawy dokształcania młodszych pielęgniarek, przygotowanie wysokokwalifikowanych kadr pielęgniarskich dla potrzeb Planu 6-letniego, celem usprawnienia pracy służby zdrowia na tym ważnym odcinku. Zebrane na konferencji pielęgniarki uchwaliły na zakończenie obrad dwie rezolucje, w których solidaryzując się z bohaterskim ludem walczącej Korei potępiają barbarzyński najazd imperialistów amerykańskich oraz zobowiązują się do intensywnego szkolenia, aby przez udział w realizacji Planu 6-letniego wzmocnić światowy obóz pokoju.

Plany inwestycyjne
Gminnej Rady Narodowej w Żytnie

Gminna Rada Narodowa w Żytnie, pow. radomszczańskiego opracowała plany robót inwestycyjnych w pierwszym kwartale br. Plan przewiduje między innymi przeprowadzenie remontu szkoły w gromadzie Mała Wieś, wybrukowanie drogi prowadzącej w kierunku Kobiele Wielkie oraz drogi prowadzącej w kierunku gromady Huta Drewniana.

Remont szkoły w gromadzie Mała Wieś rozpoczęty został częściowo już w roku ubiegłym przez mieszkańców gromady, którzy do tej inwestycji przystąpili samorzutnie. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Żytnie wyasygnowało na ten cel 15.000 zł.

Na remont dróg Prezydium MRN w Żytnie wyasygnowało sumę 30.000 zł. Poza tym w pierwszym kwartale br. w gminie Żytno przystąpi się do zalesiania nieużytków. Zalesione zostaną nieużytki na terenie Żytna oraz w gromadach: Silnica i w Jackowie. Ogólnie zalesionych zostanie przeszło 8 hektarów.

Referaty skarg i zażaleń
przy prezydiach gminnych rad narodowych

Na ostatniej konferencji przewodniczących prezydiów gminnych rad narodowych w Radomsku, uzgodniono, że stosownie do uchwały Rady Państwa, z dniem 15 bm. przy wszystkich prezydiach rad narodowych w gminach radomszczańskich uruchomione zostaną referaty skarg i zażaleń. Spodziewać się należy, że ta nowa forma walki z biurokracją przyczyni się do usunięcia wielu niedociągnięć na terenie powiatu radomszczańskiego.

Dobrze pracuje rada zakładowa
w Fabryce Chemicznej w Pabianicach

Rada zakładowa Fabryki Chemicznej w Pabianicach posiada na swym koncie duże osiągnięcia na odcinku dbałości o poprawę warunków pracy, stylu pracy i troski o robotnika. Rada zakładowa w „Chemicznej" w połowie ubiegłego roku wykazywała duże niedociągnięcia na odcinku prac podległych jej komisji, obecnie można stwierdzić, że również w tej dziedzinie dużo zmieniło się na korzyść.

Przy radzie zakładowej w Fabryce Chemicznej istnieją komisje: szkoleniowa, kulturalno-oświatowa, komisja ubezpieczeniowa, bytowo-mieszkaniowa, inspektorów społecznych oraz komitet współzawodnictwa pracy. Do żywotnych komisji zaliczyć należy komisję szkoleniową, komitet współzawodnictwa pracy oraz komisję kulturalno-oświatową.

Komitet współzawodnictwa pracy w Fabryce Chemicznej wykazuje się poważnymi osiągnięciami. Opracowanie nowego regulaminu współzawodnictwa pracy przyczyniło się do ożywienia pracy komitetu współzawodnictwa oraz objęcia nim poważnej ilości robotników.

Dzięki właściwemu stylowi pracy rady zakładowej, również i komisja kulturalno-oświatowa przejawiała w ostatnim czasie ożywioną działalność i dzięki temu świetlica, która znajduje się przy zakładach, tętni życiem. Referat kulturalno-oświatowy przy świetlicy posiada kilka zespołów artystycznych, jak: chór mieszany, sekcję dramatyczną, muzyczną, szachową oraz sekcję tenisa stołowego.

Do ożywienia działalności świetlicy w dużym stopniu przyczyniła się również młodzież Gimnazjum Chemicznego w Pabianicach, która bierze udział w życiu świetlicy. Zespół świetlicowy brał udział w otwarciu świetlicy w Nieborowie koło Łowicza oraz dał kilka występów artystycznych dla społeczeństwa miasta Pabianic.

Na tak ożywioną pracę świetlicy wpłynęła w dużej mierze należyta opieka i pomoc organizacji partyjnej i dyrekcji, która żywo interesowała się pracą świetlicy oraz wydatnie pomagała w organizowaniu jej. Mimo że świetlica nie posiada odpowiedniego lokalu, to należy stwierdzić, że praca kulturalno-oświatowa w Fabryce Chemicznej szła pomyślnie.

Do dodatnich stron pracy rady zakładowej należy zaliczyć właściwie pojętą troskę o bezpieczeństwo pracy zatrudnionych w „Chemicznej" jak również udział w akcji socjalnej w zakładach. Rada zakładowa wykazała dostateczną troskę o rozwój BHP. Referat bezpieczeństwa i higieny pracy w roku ubiegłym dokonał wielu poważnych inwestycji, aby zabezpieczyć maszyny. Założono szereg ochron na koła zębate i fasowe, założono ochrony przy tokarniach, heblarkach i innych maszynach, zastosowano wyciąg przy produkcji chloru-etylu, zmontowano wieżę absorbcyjną dla zlikwidowania wyziewów chlorowodoru, zaopatrzono pracowników działu farmacji w obuwie ochronne i nakrycie na głowę, uruchomiono wentylację wysokogórską na oddziale ampułkarni, zaopatrzono robotników działu nieorganicznego w ubrania ochronne, jak również zaopatrzono wszystkie działy produkcji w apteczki.

Oprócz tych poważnych inwestycji dokonanych z funduszów referatu BHP, prowadzono również szeroką akcję propagandowo-szkoleniową w zakresie BHP. Przeszkolono 195 nowoprzyjętych pracowników odnośnie warunków pracy i konieczności stosowania odzieży roboczej i ochronnej itp. Referat BHP przeszkolił również 316 praktyków, studentów oraz 64 uczniów z Gimnazjum Chemicznego.

Z przyznanych dotacji państwowych na potrzeby referatu BHP nie wszystkie zostały wykorzystane, ponieważ materiały budowlane przeznaczone na budowę szatni i łaźni oraz na zainstalowanie szafek żelaznych na odzież dla robotników, nie zostały dostarczone mimo kilkakrotnych interwencji ze strony organizacji partyjnej i dyrekcji oraz rady zakładowej.

Do dalszych poważnych osiągnięć BHP należy zaliczyć rewizję norm odzieżowych, gdyż dotychczasowe normy okazały się nieżyciowe, bo faktycznie ubrania ochronne bywały bardzo często znacznie wcześniej zniszczone, niż przewidywały normy.

Dobra praca BHP przyczynia się do stworzenia i utrzymania właściwych warunków zatrudnionym tu robotnikom. Dzięki zainteresowaniu się tymi sprawami przez tutejszą radę zakładową, warunki te są na właściwym poziomie.

B.

Wspólne obrady aktywistów PZPR i ZSL
w gminach radomszczańskich

We wszystkich gminach powiatu radomszczańskiego odbyły się wspólne zebrania aktywu naszej Partii i aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem wspólnych obrad było usprawnienie przebiegu planowego skupu zboża w powiecie, zacieśnienie współpracy na odcinku budowy i umacniania spółdzielni produkcyjnych oraz zagadnienie oddłużenia wsi.

Toczące się na wspólnych obradach dyskusje wykazały, że uchwała o oddłużeniu wsi znalazła głęboki oddźwięk i zrozumienie wśród najszerszych mas chłopskich naszego powiatu. Fakt, że zadłużona biedota wiejska spłaca zaciągnięte u bogaczy wiejskich pożyczki w stosunku 1 zł za dawne 100 złotych, został przyjęty ze zrozumiałą radością. Toteż zebrani aktywiści PZPR i ZSL stwierdzili, że akcja oddłużenia musi być zrealizowana w terenie bez uchybień, aby nie znalazł się żaden biedny chłop, który by nie zlikwidował swoich zobowiązań wobec wyzyskującego go bogacza wiejskiego. W Kruszynie uchwałę rządu chłopi tej gminy przyjęli ze szczególną radością, ponieważ zadłużenie biedoty u bogaczy wiejskich na tym terenie było znaczne.

Zebrany aktyw stwierdził również, że chłopi radomszczańscy docenili znaczenie obniżki cen na niektóre artykuły.

Ob. Olbrychowski, członek ZSL, zabierając głos w dyskusji na zebraniu w gminie Radziechowice oznajmił, że zniżka cen jest dorobkiem klasy robotniczej. Również zadaniem chłopstwa pracującego jest poprzez usprawnienie gospodarki rolnej, a między innymi przez przejście na nową, wyższą formę gospodarki zespołowej, przyczynić się do dalszej poprawy warunków bytu klasy pracującej.

Szeroko omówiona była na wspólnych zebraniach aktywu partyjnego i aktywu ZSL sprawa planowego skupu zboża. W dyskusji zgodnie stwierdzono, że nie może istnieć dłużej sytuacja, aby powiat radomszczański był pod tym względem na szarym końcu w województwie łódzkim. Uzgodniono, że poprzez ściślejszą współpracę na tym odcinku, poprzez zaostrzenie walki klasowej z bogaczami wiejskimi, poprzez przeprowadzanie wspólnej kontroli skupu zboża — spowoduje się, aby plany skupu były bezwzględnie wykonywane.

W gminie Pajęczno w dyskusji na temat realizacji skupu zboża zwrócono uwagę, że jest rzeczą konieczną, aby w akcji większy udział brali członkowie zarządów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W gm. Żytno ob. Józef Drożdż, członek ZSL, oświadczył, że na terenie tej gminy należy energiczniej stosować przymusowe omłoty u bogaczy wiejskich, ponieważ ukrywają oni znaczne ilości zboża. To samo stwierdzono również w czasie obrad obu aktywów w gminie Rząśnia.

Omawiając zagadnienie gospodarki zespołowej aktywiści PZPR i ZSL podkreślili konieczność ściślejszej współpracy na odcinku budowy i umacniania spółdzielni produkcyjnych w naszym powiecie.

W gminie Żytno zebrani wysunęli projekt, aby organizować wspólne wycieczki do spółdzielni produkcyjnych. Na zebraniu w gminie Gidle, tow. Zygmunt Depta oświadczył, że tamtejsi kułacy prowadzą krecią robotę i rozsiewają nieprawdziwe wiadomości o spółdzielniach produkcyjnych.

Gospodynie wiejskie w powiecie radomszczańskim pozytywnie ustosunkowują się do spółdzielni produkcyjnych rozumiejąc, że gospodarka zespołowa odciąży ich w znacznym stopniu od pracy, która w gospodarstwie indywidualnym często przekracza ich siły. W czasie obrad aktywu w gminie Gidle, tow. Eleonora Karpińska oświadczyła, że na zebraniu kół gospodyń wiejskich w Strzałkowie zebrane kobiety wiejskie wypowiedziały się za spółdzielnią produkcyjną.

Na zebraniu aktywu naszej Partii i ZSL w Maluszynie, odczytano rezolucję Komitetu Wykonawczego ZSL, która mówi, że członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego dołożą wszelkich sił i starań, aby przyczynić się do rozbudowy i umocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Na wszystkich zebraniach gminnych aktywu naszej Partii i ZSL, zebrani podkreślili konieczność częstszego organizowania podobnych zebrań, aby drogą współpracy na tym odcinku, przyśpieszyć przebudowę wsi polskiej.

RADIO

Program na poniedziałek 15 stycznia 1951 roku

11.59 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Aud. Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Koncert solistów. 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Muzyka w wyk. Orkiestry P.R. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Pieśni staroklasyczne. 16.20 Opowiadanie wg. Frajermana „Pisarze przyjechali". 16.35 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 „Włókniarze walczą o plan". 18.10 Aud. sł.-muz. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy". 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Chór pk. Wł. Ociwiei. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka w wyk. Orkiestry P.R. 21.15 „Nowe książki". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Fragm. książki „Milczące maszty" J. Laffitte. 22.20 Koncert Orkiestry P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Nowe konto
Komitetu Odbudowy Warszawy

Od dnia 1 stycznia br. wszystkie wpłaty na Odbudowę Warszawy winny być dokonywane na konto Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi w PKO Nr VII-4650-113.

Wszystkie konta aktualne do dnia 31 grudnia 1950 zostały zlikwidowane. Jednocześnie unieważnia się wszystkie znaczki wartościowe na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOS), jakie znajdowały się w obiegu w roku ubiegłym. Placówki gospodarcze, lub szkoły, posiadające te znaczki, winny niezwłocznie zwrócić je do źródła pobrania.

LPŻ w Piotrkowie
organizuje kursy szkoleniowe

Oddział piotrkowski Ligi Przyjaciół Żołnierza obejmuje miasto i powiat. Na obszarze tym zorganizowano 70 kół LPŻ liczących ponad 12.200 członków.

Pod względem organizacyjnym LPŻ w Piotrkowie stoi na pierwszym miejscu w województwie łódzkim. Czołowym zadaniem piotrkowskiego oddziału LPŻ jest obecnie sprawa umasowienia Ligi.

Akcja umasowienia organizacji na terenie miasta przebiega sprawnie i na ten teren przypada większość kół, natomiast w gromadach wiejskich Oddział posiada zaledwie 7 kół z ilością około 200 członków.

Ostatnio Zarząd Ligi Przyjaciół Żołnierza w Piotrkowie zwrócił się o pomoc i współpracę na polu umasowienia organizacji do Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej i Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". W wyniku przeprowadzonej akcji propagandowej na terenie Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego powstało ostatnio dalszych 29 młodzieżowych kół Ligi Przyjaciół Żołnierza, skupiających około 2 tysięcy członków.

OGŁOSZENIA DROBNE

KIEROWNIKOWI Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie **szczere wyrazy współczucia z powodu zgonu Ojca Karola Hermana Rinke** składają Pracownicy Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium M.R.N. w Tomaszowie Mazow. 4

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe seria „A" Nr. 192800 wyst. WKR-Radomsko na nazwisko Kuliński Zdzisław. 4

SKRADZIONO książeczkę wojskową seria „E" Nr. 0577960 wyd. przez WKR. Wróblewski Jan. Antoniów, poczta Ligota. 5

ZGUBIONO kartę rejestracyjną SP na nazwisko Karczewska Zofia. 14

SKRADZIONO portfel z dokumentami i zdjęciami na nazwisko Rydz Genowefa, Pabianice, ul. Ks. Piotra Skargi 32. 7

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Marianowska Zofia, ul. Sportowa 2, Pabianice. 8

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, Chybowska Zofia — Bytom, Dworcowa 26. 6

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-03
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 6
Redakcja nocna 172-21
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 79, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 134a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-41.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-3822.

D 2 — 12821

J. KOROLKOW

NOWE NIEMCY

Trzecim aktem była hypnoza, która jednakże nie podziałała na mnie — to usiłowanie rozbiło się o mój wówczas jeszcze bardzo silny system nerwowy. Chociaż hypnotyzer prawie przez 45 minut przeprowadzał nade mną swe manipulacje, utrzymałem pełny spokój i jasność myśli. Tak przeszło trzy i pół godziny. Jednakże kulminacyjny punkt tego dramatu stanowił jego końcowy akt. Ściągnięto ze mnie ubranie. Dwóch gestapowców położyło mnie w poprzek taburetu. Jeden z nich zaczął mnie równocześnie smagać ciężkim batogiem ze skóry nosorożca. Z bólu kilka razy krzyknąłem.

Wówczas zamknięto mi usta i uderzenia gradem posypały się na mnie. Bito mnie po twarzy pięściami, po plecach i piersi batogiem. Rzucony na podłogę leżałem na niej twarzą i nie odpowiadałem ani słowem na pytania. Tratowano mnie nogami. Wciąż usiłowałem ukryć twarz. Opadałem z sił. Serce zaczęło słabnąć. Już niczego nie widziałem ani nie słyszałem. Męczyło mnie przy tym takie pragnienie, że z ust wypływała piana i prawie dusiłem się. Będąc na wpół omdlały, wciąż jednak nie traciłem przytomności, ale nie odczuwałem już żadnego bólu i myślałem tylko o tym, jak wybawić się z tej tortury.

Nagle do pokoju ktoś przybiegł i szeptem powiedział, że sprzątaczki, jak również inne przebywające w gmachu osoby, słyszały głośne krzyki.

Poprosił o szybsze zakończenie badania. O godz. 9 minut 30 wieczorem siepacze ukończyli swą zabawę. Przewiązano mi płótnem krwawiące rany na głowie, okręcono potłuczony kark szalikiem, kazano siąść na taburecie twarzą do ściany, zagroziwszy, iż w razie, gdybym obejrzał się, zostanę bezzwłocznie zastrzelony. Dwóch gestapowców wycelowało we mnie rewolwery. Rzecz prosta, odwróciłem się natychmiast, aby zobaczyć, co te draby zamierzają ze mną robić dalej. Ale już nic więcej nie nastąpiło. Z restauracji wezwali kelnera, który przyniósł mi jedzenie i picie. Ze współczuciem popatrzył na mnie. Następnie opuszczono mnie windą do piwnicy i zamknięto tam w więziennej celi.

Po ośmiu dniach w tym samym pomieszczeniu odbyło się nowe przesłuchanie, w którym uczestniczyło tylko dwóch gestapowców, a jeszcze po upływie doby, drugie przesłuchanie przy udziale trzech gestapowców. Ponieważ nie zmieniałem swej taktyki zagrozili mi, że jeśli nadal będę się podobnie zachowywał, nie cofną się przed powtórzeniem niedawno zastosowanej metody, jeśli nie ustąpię.

Wkrótce potem w asyście czterech gestapowców, obecnych przy pobiciu mnie, zostałem odstawiony do Moabitu. W drodze jeden z moich katów nabrał czelności i zagroził mi, że jeśli podczas procesu w państwowym sądzie opowiem publicznie o tym, czemu poddawano mnie u nich, to zostanę zapędzony w takie miejsce, gdzie już skłonią mnie do zamilknięcia na wieki. Nie odezwawszy się wysłuchałem tego i postanowiłem sobie skorzystać ze wspomnianej sposobności.

...Dokładnie po pół roku wręczono mi akt oskarżenia, obejmujący 260 stronic. W czasie prowadzenia śledztwa został w Berlinie ustanowiony, zamiast istniejącego przedtem państwowego sądu, tak zwany „ludowy sąd", przed którym powinna była odbyć się i moja sprawa.

...Z biegiem czasu za kordonem utworzony został Komitet obrony Thälmanna, w skład którego weszli wybitni działacze prawie ze wszystkich warstw światowej społeczności, w tej liczbie i wyżsi dostojnicy kościoła. Komitet ten posiadał wówczas wielkie znaczenie międzynarodowe.

...W 1938 roku proces byłby już nie do pomyślenia... W wielkiej polityce, a także częstokroć w życiu społeczeństwa zdarza się oto, że jedna strona zbyt gorąco pragnie przyśpieszyć proces, podczas gdy druga nie tylko lęka się go, ale nawet uważa dopuszczenie do takiego procesu za wielką polityczną klęskę.

Otóż w podobny sposób i mój proces nie doszedł do skutku ku wielkiemu memu ubolewaniu. Nie było mi przeznaczone przeżyć tę radość i ten olbrzymi pokazowy sądowy proces. Partia nasza i moi przyjaciele z żalem musieli zrezygnować ze zwycięstwa, które niewątpliwie byłby przyniósł ów proces.

...W centrum wielkich wydarzeń światowych, w rozpalonej politycznej atmosferze obecnych czasów i w bieżącym życiu pracującej ludzkości mieści się również i mój los. Ale na wielu naszych mężnych socjalistycznych współbojowników, korzystających z drogocennej swobody i wypełniających swój rewolucyjny obowiązek, czyha dziś, jutro lub pojutrze bezpośrednie niebezpieczeństwo. Jeśli ich zaskoczy w chwili rewolucyjnego działania, uderzy w nich nieubłagany cios. Działalność rewolucyjna wymaga wielkich ofiar. Odnosi się to nie tylko do nas, ale i do innych. Ale za co, w imię czego? — to pytanie pochłania miliony ludzi, toczących obecnie okrutną, nielitościwą walkę — to doniosłe, historyczne pytanie w takim lub innym stopniu wzburza teraz prawie całą pracującą ludzkość. W kręgu tych dziejowych zagadnień spoczywa i moje przeznaczenie.

Nie jestem człowiekiem niewiadomego rodu. Jam Niemiec z wielkim narodowym, a zarazem internacjonalnym doświadczeniem. Mój lud, do którego należę, który kocham — to lud niemiecki — i mój naród, którym się chlubię — to naród niemiecki — śmiały, dumny i wytrwały. Jestem krwią z krwi, kością z kości niemieckiej klasy robotniczej. I dlatego, jako syn rewolucyjnej klasy, stałem się później jej rewolucyjnym wodzem.

(d. c. n.)